

FRYDERYK ROZEN

Identyfikacja fragmentów przedtrydenckich druków liturgicznych

Badania bibliograficzne nad inkunabułami i paleotypami przyniosły dotychczas wspaniałe rezultaty. Bibliografie, katalogi i bazy internetowe obejmują coraz większą część produkcji drukarskiej i zawierają coraz bardziej szczegółowe dane na jej temat. Częścią tworzonego przez badaczy obrazu kultury książki u schyłku Średniowiecza i w epoce Renesansu jest wiedza o drukach zaginionych i tych, których istnienie jest dziś uważane za hipotetyczne. Dowiadujemy się o nich z badań nad różnego rodzaju źródłami (katalogami, inwentarzami, rachunkami, aktami instytucji, etc.) oraz za sprawą odnajdywania egzemplarzy nieznanymi wcześniej wydań. Rzadko zdarza się ich zachowanie w kompletnej postaci. Częściej przetrwały w postaci luźnych fragmentów zagubionych między stronkami innych ksiąg, bądź kart ukrytych we wnętrzu starych opraw. Pragmatyzm dawnych czytelników pozbawiał opieki przede wszystkim druki zwane dzisiaj ulotnymi jak ogłoszenia czy kalendarze¹, oraz książki intensywnie używane jak

¹ Jan Pirożyński wysunął hipotezę, iż zaginęły druki ulotne Kaspra Straubego, który mógł je tłoczyć przez cały okres prowadzenia drukarni, J. Pirożyński, *Straube Kasper*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1, *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 220. Problematykę zaginionych inkunabułów i różnorodne pośrednie dowody będące drogami

podręczniki czy piśmiennictwo popularne. Wspaniałe woluminy dzieł ponadczasowych spoczywały bezpiecznie, przeznaczone dla przyszłych pokoleń. Pewien wyjątek stanowiły tu księgi liturgiczne. Te mimo swej okazałości traciły walor ponadczasowości z powodu nowych wydań, których wprowadzenie do kultu nakazywały władze kościelne, zakazując równocześnie korzystania z edycji wcześniejszych².

Szacunkowy nakład ksiąg liturgicznych w XV wieku wynosi pół miliona egzemplarzy, z czego do dziś przetrwała jedynie niewielka część³. Toteż historia najstarszych drukowanych liturgików posiada niejedno zagadkowe miejsce. Niektóre z nich znane są dziś tylko we fragmentach, jak brewiarz poznański (Bazylea, Jacobus Wolff de Pforzheim, 1500) zachowany w dwóch pozbawionych kalendarzy egzemplarzach⁴. Istnieje kilka wydań liturgików polskich, których jedyne egzemplarze zaginęły, a źródłem informacji są wyłącznie dawne opisy katalogowe lub teksty źródłowe. Z kopii przedwojennego inwentarza Biblioteki Narodowej znane są brewiarz gnieźnieński z 1500 roku, wydany prawdopodobnie w weneckiej oficynie Petrusa Lichtensteina⁵ i mszał poznański, wydany w Strassburgu w 1491 roku⁶. Najstarszy brewiarz wydrukowany dla diecezji

do ich poznania omówił ostatnio Falk Eisermann, *The Gutenberg Galaxy's Dark Matter: Lost Incunabula, and Ways to Retrieve Them*, w: *Lost Books. Reconstructing the Print World of Pre-Industrial Europe*, ed. F. Bruni and A. Pettegree, Leiden – Boston 2016, s. 31–54 – <https://brill.com/view/book/edcoll/9789004311824/B9789004311824-s003.xml> [dostęp: 15.06.2018].

2 Wydanie nowej wersji ksiąg liturgicznych nie zawsze skutkowało szybką i powszechną rezygnacją z użytkowania starszych edycji. Wysokie koszty zakupu odwlekały proces wymiany. Wiele przykładów długiego wykorzystywania ksiąg krzyżackich opisał W. Rozyński, *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, Toruń 2012, s. 240–249. Mszał krakowski z 1545 roku, zaopatrzony w liczne dodatki rękopiśmienne, używany był w kościele przyszpitalnym w Wiślicy aż do połowy XVIII wieku; P. Szczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św. Seria 2*, Poznań 1966, s. 174.

3 M. Duggan, *Reading liturgical books*, w: *Incunabula and their readers. Printing, selling and using books in the fifteenth century*, ed. K. Jensen, London 2003, s. 72–74.

4 *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, t. 1–7, Leipzig 1925–1938, t. 8–12, Berlin 1978–2013, poz. 5431 (dalej GW); *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1, oprac. E. Szandorowska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wratislaviae 1970, t. 2, oprac. M. Bohonos, M. Spandowski, E. Szandorowska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1993, poz. 1287 (dalej IBP); L. Formanowicz, *Katalog inkunabułów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań, 1939 poz. 125. Informacja o defekcie egzemplarza poznańskiego na podstawie kartoteki centralnego katalogu inkunabułów w Bibliotece Narodowej. Za informację tę dziękuję panu kustoszowi Michałowi Spandowskiemu.

5 M. Spandowski, *Die verlorenen Inkunabeln. Von der Arbeiten am Zentralkatalog der Inkunabeln in Polen*, w: *Johannes Gutenberg – Regionale Aspekte des frühen Buchdrucks. Vorträge der Internationalen Konferenz zum 550. Jubiläum der Buchdruckerkunst, am 26. und 27. Juni 1990 in Berlin*, [Red. H. Nickel, L. Gillner], Wiesbaden 1993, s. 191; idem, *Inkunabuły utracone*, „Cenne, bezcenne, utracone” 2012, nr 3/72, s. 16–18 – http://cennebezcenne.pl/wp-content/uploads/2017/11/CBU_2012_3-s-16-18_SPANDOWSKI.pdf [dostęp: 29.12.2017]; GW 534720N; IBP †592.

6 M. Spandowski, *Die verlorenen Inkunabeln...*, s. 191; IBP †1614.

polskich w 1483 roku w weneckiej drukarni Nicolausa z Frankfurtu znany jest tylko z dziewiętnastowiecznych opisów⁷. Jedyne znane egzemplarze spłonęły prawdopodobnie podczas pożaru Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie w 1848 roku⁸. Śladem brewiarza gnieźnieńskiego drukowanego przypuszczalnie w 1500 roku w Bazylei przez Jacobusa Wolffa we współpracy z nakładcą Piotrem z Poznania są zapisy w aktach kapituły gnieźnieńskiej⁹. Po części najstarszych druków liturgicznych prawdopodobnie wszelki ślad zaginął¹⁰. Tak więc każdy, niewielki nawet fragment druku liturgicznego, zasługuje na uwagę i identyfikację, aby nie stracić okazji do częściowego choćby odwrócenia niszczącego wpływu czasu i tragedii dziejowych.

Jedną z dróg ocalenia zaginionych dzisiaj druków prowadziła przez warsztaty introligatorskie. Papier był zbyt cennym materiałem by go marnować, toteż wśród drukarzy powszechna była praktyka sprzedawania uszkodzonych i niepotrzebnych kart rzemieślnikom trudniącym się produkcją opraw¹¹. Karty pergaminowe wykorzystywano po prostu jako kawałek skóry, w którą oprawiano książki (ten sam los spotykał też średniowieczne rękopisy). Niepotrzebne karty papierowe stosowano jako wyklejki drewnianych okładek. Ten ostatni zabieg stosowano w Polsce rzadko. W XVI wieku książki oprawiano w deski i skórę, rzadko inaczej, np. w sam pergamin. Oprawy z makulaturą sporządzano dla ksiąg o charakterze bieżących zapisków o krótkim okresie wykorzystania, np. rachunków¹².

Zniszczone pojedyncze karty pozwoliły już na dokonanie wielu ważnych odkryć. Dość przypomnieć, że w postaci woluminów zachował się tylko jeden druk z pierwszej gdańskiej drukarni Konrada Baumgartena (*Agenda Marcina*

7 T. Ulewicz, *L'Edizione Venezia del „Breviarium Cracoviense” del 1483*, w: *Studi slavistici in ricordo di Carlo Verdiani*, a cura di A. M. Raffo, Pisa 1979, s. 328–329. Ponadto, w kartotece GW znajdują się opisy dwóch mszałów krakowskich znanych jedynie z literatury, zob. M24357, M24353. Opisy robocze z kartoteki GW – <http://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de> [09.01.2018].

8 T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby Renesansu*, Kraków 1977, s. 18–19, 23–24.

9 GW 5347/10.

10 T. Ulewicz, op. cit., s. 20.

11 A. Pettegree, *The Book in the Renaissance*, New Haven 2010, s. 38.

12 K. Piekarski, *Fragmety czterech nieznanych wydań „MarchoŃta”, „Pamiętnik Literacki” 1935*, t. 32, s. 483 – http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1935-t32-n1_4/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1935-t32-n1_4-s481-520/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1935-t32-n1_4-s481-520.pdf [03.09.2017].

z Radomia, 1499)¹³. Reszta jego produkcji znana jest jedynie z destruktyw. Fragmenty *Ars minor* Donata zostały wydobyte z oprawy inkunabułu Biblioteki Miejskiej w Gdańsku (dziś Biblioteka Gdańska PAN) przez Paula Schwenkego¹⁴. Ten sam badacz w jednej z opraw w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich odnalazł fragmenty *Donatus minor*, fragment niemieckiego modlitewnika i list odpustowy Jana ze Ścinawy (Ioannes de Steynovia)¹⁵. Podobnie historia malborskiej oficyny Jakuba Karweysse byłaby uboższa bez niekompletnego egzemplarza *Ein Passienbüchlein von den vier Hauptjungfrauen* wydobytego przez Schwenkego z oprawy malborskiej księgi rachunkowej. Przed tym odkryciem znane było tylko jedno dzieło malborskiego drukarza: *Leben der seligen Dorothea*¹⁶. W oprawie jednego z inkunabułów kościoła w Sárospatak odkryto dwa cenne druki Hallera: nieznane fragmenty kalendarza na rok 1510 Jakuba z Łży i *Minoris Donati interpretatio* Jana z Głogowa, znanego wcześniej bez zachowanego egzemplarza¹⁷. Dodajmy jeszcze jeden spektakularny przykład z badań Kazimierza Piekarskiego, który wraz z prof. Bonewanturą Lenartem w Archiwum Głównym Akt Dawnych wydobyl z opraw ksiąg rachunkowych fragmenty 21 nieznanach poloników¹⁸. Odnajdywane są także arkusze korektorskie, dające wgląd w proces pracy zakładów drukarskich¹⁹.

Prace katalogowe w polskich bibliotekach przynoszą wciąż nowe przykłady na zasadność obowiązku opracowania destruktyw. W niedawno opublikowanym katalogu inkunabułów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie na ogólną liczbę 180 opisanych egzemplarzy 32 mają postać pojedynczych kart, wyklejek lub kart ochronnych innych woluminów. Dokładność opracowania przyniosła znakomity efekt w postaci odkrycia niemieckiego almanachu na rok 1490 z oficyny Petrusa Bergera w Augsburgu. Unikat na skalę światową jest wyklejką okładziny innego

13 Znane są dwa egzemplarze: w Bibliotece Narodowej oraz w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, GW 454, IBP 63.

14 Z. Nowak, *Początki sztuki drukarskiej na Pomorzu w XV wieku*, Gdańsk 1976 s. 118; GW 8939; H. Jędrzejowska, M. Pelczarowa, *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1954, poz. 222.

15 Z. Nowak, op. cit., s. 137–140. Druki te spłonęły w 1944 roku. Dziś znamy je z opisów Ernsta Voulliéme'a i Aleksandra Birkenmajera.

16 Z. Nowak, op. cit., s. 67–68. Zob. też: M. Strutyńska, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1995, s. 13, poz. 152.

17 G. Borsa, *Nowo odkryte fragmenty druków Jana Hallera z ok. 1510 r.*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1975, t. 25, s. 75–80 – http://mek.oszk.hu/03300/03301/html/bgkvti_2/bgki0231pol.htm [03.09.2017].

18 K. Piekarski, *Fragmenty czterech nieznanach...*, s. 484.

19 Np. H. Kostanecka, *50 inkunabułów w Bibliotece imienia Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Płock 1985, poz. 17.

inkunabułu²⁰. Odnalezione zostały także dwa unikaty w skali kraju, zachowane jako pojedyncza karta i wyklejka w oprawie²¹. Skatalogowanie inkunabułów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu pozwoliło na wniosek, iż w zbiorach tych „jest dużo (niestety) egzemplarzy mocno zdefektowanych, liczących kilka lub kilkanaście kart, a nawet pojedyncze karty”²². Makulatura i pojedyncze karty inkunabułów mogą ukrywać się w drukach późniejszych, nie zawsze też zostają zidentyfikowane podczas prac katalogowych. Toteż praca nad kolekcjami posiadającymi już drukowane katalogi potrafi przynieść nowe odkrycia. Przykładem są zbiory inkunabułów w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, gdzie po wydaniu katalogu wybitnej inkunabulistki Alodii Kaweckiej-Gryczowej zidentyfikowano szereg drobnych fragmentów²³. W Bibliotece Jagiellońskiej, już po wydaniu katalogu druków piętnastowiecznych, odnaleziono w makulaturze okładzin fragmenty czterech inkunabułów²⁴.

Zidentyfikowanie destruktu, czyli ustalenie z jakiego pochodzi on wydania, możliwe jest na różne sposoby. Każdy przypadek wymaga osobnego rozpatrzenia – sposób, który umożliwi łatwą identyfikację jednego destruktu, będzie mało, lub w ogóle nieprzydatny do pracy z innymi fragmentami. Metoda typograficzna oparta o opracowania zawierające reprodukcję i systematyzację materiału typograficznego należy do podstawowych narzędzi pracy katalogujących toteż nie wymaga w tym miejscu omówienia. Jej użyteczność zilustruję trzema przykładami pochodzącymi, tak jak i dalsze, z prac katalogowych w Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej.

Pierwszy z nich to sześć kart kanonu połączonych z całostronicową miniaturą przedstawiającą scenę Ukrzyżowania, typową ilustracją umieszczaną przed kanonem. Pierwszą kartę druku zdobi inicjał ornamentalny z obfitą wicią roślinną (ryc. 1). Iluminacje te zostały „wykonane być może na Śląsku”. Destrukt ów pochodzi z wrocławskiego klasztoru Norbertanów na Ołbinie²⁵. Nasuwało się więc podejrzenie pochodzenia mszału z diecezji wrocławskiej. Obecność majuskuły

20 *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, oprac. T. Dąbrowa, E. Knapiek, J. Wojtowicz, Kraków, 2015, s. 10, poz. 5.

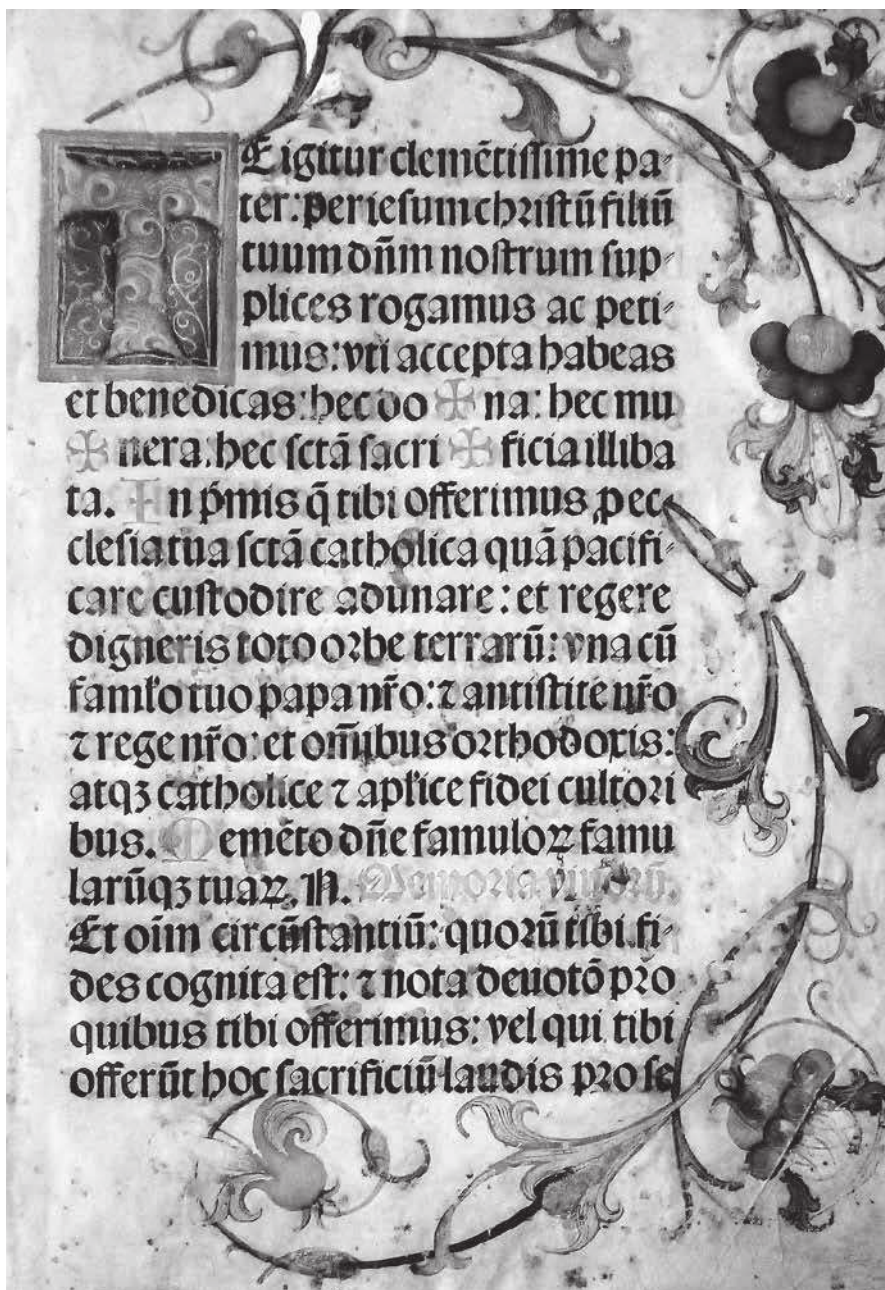
21 *Summa de casibus conscientiae Astesana* – fragmenty dwóch wydań weneckich, ibidem, s. 12; poz. 17 i 18.

22 W. Wydra, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, Poznań 2002, s. 6.

23 A. Kawecka-Gryczowa, *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Inkunabuły*, wyd. 2 zm. i uzup., oprac. M. Spandowski, Warszawa 2005, s. 8. Zob. poz.: 40, 54, 55, 58, 70.

24 A. Lewicka-Kamińska, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej. Katalog przybytków za lata 1962–1967*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1968, t. 18, nr 2, s. 11.

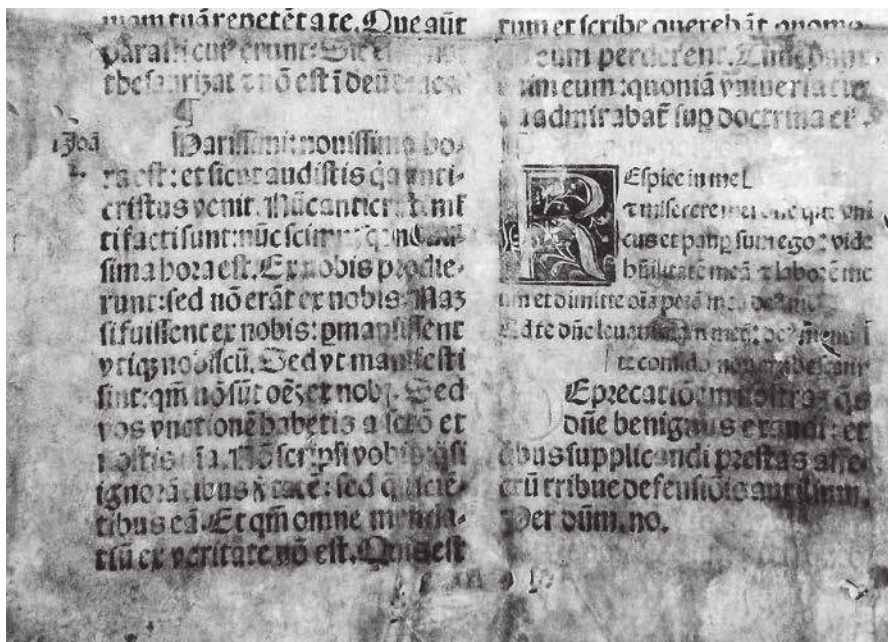
25 *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. J. Kaliszuk, S. Szyller, Warszawa 2012, Akc. 16513.



RYC.1 *Missale Vratislaviense*, Kraków, K. Hochfeder, 1505, war. B lub C. Sygn. Akc. 16513

roku M18 pozwoliła szybko wykluczyć inkunabuły, bowiem nie używał jej żaden drukarz mszałów wrocławskich w XV wieku (Petrus Schöffler, Joannes Prüss, Martinus Schottus)²⁶. W przeglądzie wydań szesnastowiecznych wielce pomocne okazały się tablice w *Polonia Typographica*. W zeszycie poświęconym drukarni Kaspra Hochfedera zreprodukowana została karta kanonu identyczna z badanym destruktem²⁷, który okazał się być częścią mszału wrocławskiego z 1505 roku. Ustalenie to pomogło uściślić datację rękopiśmiennego inicjału z przełomu XV i XVI na czas po wytłoczeniu mszału.

Drugim przykładem identyfikacji liturgiku na drodze analizy typograficznej jest opracowanie fragmentu pergaminowej karty odnalezionego podczas katalogowania inkunabułów (ryc. 2). Tym razem punktem wyjścia w poszukiwaniach był wydrukowany na niej inicjał „R” typu włoskiego. Przejrzenie reprodukcji materiałów typograficznych pozwoliło ustalić, iż należał on do zasobu Jana



RYC. 2 *Missale Gnesnensis diocesis*, [Kraków], J. Haller, 1523. Sygn. SD XVI.F.1059

²⁶ Na podstawie: K. Haebler, *Typenrepertorium der Wiegendrucke*, t. 1, Halle 1905, t. 2, Leipzig 1908, t. 3, Leipzig 1910 – <http://tw.staatsbibliothek-berlin.de/> [03.09.2017].

²⁷ *Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 1, Kasper Hochfeder, Kraków 1503–1505, wyd. 2 przejr. i uzup., oprac. K. Piekarski, M. Błońska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1968, tabl. 8.

Hallera²⁸. Na tegoż drukarza wskazały również lombardy²⁹ oraz użyta do wydrukowania tekstu rotunda³⁰. Przegląd spisu druków Hallera w *Polonia Typographica* wykazał, iż elementy te występowały wspólnie jedynie w dwóch mszałach: płockim z 1520 i gnieźnieńskim z 1523 roku. Porównanie destruktu z egzemplarzami wykazało, iż badana karta pochodzi z mszału gnieźnieńskiego³¹. Dotychczas znane były dwa egzemplarze tej edycji³².

Fragment wydobytej z oprawy karty jest jedynym znanym mi śladem tłoczenia na pergaminie innych niż kanon części mszałów w oficynie Hallera. Zdecydowana większość mszałów hallerowskich to księgi od deski do deski papierowe, jedynie w nielicznych egzemplarzach znajduje się kilka kart pergaminowego kanonu³³.

Trzecim przykładem identyfikacji jest siedem kart kanonu. Punktem wyjścia do identyfikacji destruktu był inicjał figuralny przedstawiający ofiarowanie Izaaka (sygn. Inc.F.1767). Inicjał ów został odnaleziony w pracy Alberta Schramma zawierającej reprodukcje materiału ilustracyjnego oficyn piętnastowiecznych. Okazało się, iż używał go norymberski drukarz Georgius Stuchs³⁴. Porównanie destruktu z mszałami Stuchsa wykazało, iż badane fragmenty należą do *Missale Dominorum Teutonicorum* (non post 1499)³⁵.

W serii *Polonia Typographica* opracowana została produkcja najważniejszego polskiego drukarza przedtrydenckich liturgików Hallera. W całości opracowana

28 *Polonia typographica saeculi sedecimi. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia*, z. 4, Jan Haller (Kraków) 1505–1525, red. A. Kawecka-Gryczowa, oprac. H. Kapeluś, Kraków 1962, seria inicjałów nr 9, tabl. 156.

29 Ibidem, seria inicjałów nr 64, tabl. 163.

30 Ibidem, pismo 3 i 4, tabl. 166 i 167.

31 Za porównanie zdjęcia destruktu z kompletnym egzemplarzem dziękuję pani doktor Agnieszce Franczyk-Cegle z Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

32 *Katalog druków polskich XVI wieku Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, oprac. J. Cybertowicz, H. Kowalewicz, Poznań 1963, poz. 199; *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, oprac. M. Bohonos, Wrocław 1965, poz. 1591. K. Estreicher odnotował jeszcze egzemplarz w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławsku, obecnie nie notowany przez centralny katalog druków XV–XVIII wieku w Bibliotece Narodowej, K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 22, Kraków 1907, s. 433. Por. M. Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Polsce do końca XVIII w.*, Kraków 1969, s. 193.

33 Są to mszał krakowski z 1515/16 roku w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz mszał krakowski z 1509 roku należący do Biblioteki Horynieckiej, zob.: A. Kawecka-Gryczowa, K. Pieterski, *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Konińskich*, cz. 1, *Inkunabuły i polonica XVI w.*, Warszawa 1936, poz. 138; *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich...*, poz. 1586 egz. b.

34 A. Schramm, *Der Bilderschmuck der Frühdrucke*, Band 18, *Die Drucker in Nürnberg (Ausser Koberger)*, Leipzig 1935, poz. 626 – <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/schramm1935bd18> [09.01.2018].

35 IBP 3800; W. A. Copinger, *Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum or collections towards a new edition of that work*, part 2, vol. 1, London 1898, poz. 4124.

została także produkcja dostawcy rubrycel Floriana Unglera. Nieliczne druki liturgiczne z oficyn Wietora i Marka Szarfenberga³⁶ czekają jeszcze na precyzyjne opracowanie materiału typograficznego. Należy pamiętać, iż mimo rozpoczęcia w XVI wieku krajowej produkcji ksiąg liturgicznych część diecezji nadal kierowała zamówieniami za granicę. Przeznaczone do Polski mszały i brewiarze nadal drukowano w Moguncji (Franciscus Bohemius)³⁷, Wenecji (Petrus Liechtenstein)³⁸, Lipsku (Conradus Kachelofen)³⁹ czy Norymberdze (Georgius Stuchs)⁴⁰. Instrumentarium do badań typograficznych polskich liturgików nie jest więc jeszcze kompletne.

Poza metodą typograficzną służącą do identyfikacji każdego rodzaju druków możliwe jest opracowanie narzędzi przeznaczonych do opracowania poszczególnych rodzajów książek. Metody te oparte są o specyficzne cechy danego rodzaju druków – ich treści bądź realizacji typograficznej. Przykładowo w identyfikacji *Hortulusów* kluczowy okazuje się ich program modlitewny i ikonograficzny⁴¹. Także księgi liturgiczne posiadały szereg specyficznych cech składających się na ich tożsamość tekstową i typograficzną. Organizacja tekstu według tych samych zasad w każdym brewiarzu i mszale pozwala na poszukiwanie narzędzi identyfikacyjnych o szerokim zakresie zastosowania. W tym artykule omówiona zostanie identyfikacja oparta o badanie treści heortologicznej. Układ świąt miał zasadnicze znaczenie dla znacznej części zawartości ksiąg liturgicznych, których teksty uporządkowane były wedle kolejności roku kościelnego. Około jednej trzeciej objętości mszały i brewiarza zajmowało *proprium de sanctis* zawierające teksty przeznaczone na obchody ku czci świętych. Te zaś kultury w poszczególnych diecezjach i zakonach częstokroć wykazywały między sobą znaczne różnice. Czczono świętych lokalnych – charakterystycznych dla określonego środowiska, a nieobecnych poza nim. Inne kultury były szeroko rozpowszechnione, pojawiając się w każdym lub prawie każdym kalendarzu⁴². Ceremoniał kościelny przewidywał

36 Np. *Missale pro itinerantibus secundum cursum ecclesie cathedralis Cracoviensis*, Kraków 1545.

37 *Missale ecclesiae et provinciae Gnesnensis*, Mainz, F. Behem, 1555.

38 *Breviarium sive Viaticum Alme Ecclesie Metropolitanae Gneznensis*, Venezia, P. Liechtenstein, 1540.

39 *Breviarium iuxta ritum dyocesis Caminensis*, Leipzig, K. Kachelofen, 1505.

40 *Missale secundum veram rubricam et ordinarium ecclesie Caminensis*, Schneeberg, G. Stüchs, 1506.

41 K. Krzak-Weiss, *Jak rozpoznać Hortulus animae? O identyfikacyjnych możliwościach wyróżników tożsamości. Analiza problemu na przykładzie dwóch edycji modlitewnika*, w: *Kulturowa tożsamość książki*, red. A. Cisko, A. Łuszczyk, Wrocław 2014, s. 268.

42 Koegzystencja postaci z różnych środowisk w roku liturgicznym sięga epoki przed powstaniem ksiąg liturgicznych. W rzymskim spisie męczenników z IV wieku umieszczono trzech słynnych męczenników afrykańskich. W kalendarzu kartagińskim do miejscowych męczenników dopisano kilku męczenników rzymskich. Zerwanie związku kultu z miejscem pochówku rozwinęło się znacznie

też wiele form obrzędów – od bardzo rozbudowanych po proste i skromne, w zależności od ważności święta w poszczególnych ośrodkach.

Pierwszym krokiem w rozpoznaniu destruktu liturgicznego jest rozróżnienie brewiarza od mszału. Zwykle pierwszą podpowiedzią jest format kart i wielkość czcionek: za mszał uchodzi księga in folio, formaty quarto i oktavo kojarzone są z brewiarzami. Zazwyczaj słusznie, lecz nie zawsze jest to regułą. W czwórce drukowano mszały podróżne, dość często rzymskie, zdarzają się mszały zakonne i diecezjalne in quarto. Znane są nieliczne mszały w formacie octavo. Pośród brewiarzy dominuje ósemka, niemniej edycje in folio nie należą do rzadkości, sporadycznie spotyka się także dwunastki i szesnastki. Oba typy ksiąg można w prosty sposób rozróżnić na podstawie nazw tekstów z których złożone są oficja mszy i godzin kanonicznych⁴³.

Drukowane w mszałach teksty formularzy mszalnych tytułowano: introitus (introit[us]), graduale (grad[uale]), epistola (ep[isto]le), sequentia – inna nazwa – prosa, następnie alleluia lub tractus (all[elua], tract[us]), offertorium (offer-to[rium]), secreta (secr[eta]), prefatio (prefa[tio]), communio (co[m]munio), pocommunio – inna nazwa complenda (co[m]pl[e]n[da], postco[m]munio), oratio super populum (super p[o]p[u]l[u]m or[ati]o).

Nazwy typowych tekstów występujących w formularzach brewiarzowych to: invitatorium (invitato[rium]), in primo (secundo, tertio)⁴⁴ nocturno antiphona (in primo noct[urno] ant[iphona]), ad laudes antiphona (ad laud[es] an[tiphona]), super Benedictus antiphona⁴⁵ (sup[er] b[e]n[e]d[ictus] an[tiphona]), super Magnificat antiphona⁴⁶ (sup[er] m[a]g[nifica]t ant[iphona]), colecta. Typowe dla brewiarzy są także czytania z dzieł teologicznych tytułowane np. *Sermo beati Augustini* lub *Omilia beati Gregorii* oraz występujące często lekcje np. *leccio III, lectio tertia*. Pojedyncze lekcje pojawiają się także w mszałach – tam jednak pochodzą wyłącznie z Biblii, co zdarza się także w brewiarzach.

w IX–X wieku kiedy to księgi z Italii napłynęły masowo na tereny na północ od Alp. Opisane w nich kultury włoskie wymieszały się ze świętymi Galii. Także później kultury przeszczepiane były na nowe tereny wraz w wędrówką ksiąg liturgicznych. Pewien wpływ na rozprzestrzenianie się świętych w Europie łacińskiej miały też rzymskie kanonizacje. Dokładniejsze wprowadzenie do tej historii znajdzie czytelnik w: H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2015, s. 131–156.

⁴³ Dokładniejsze omówienie układu tekstów w księgach liturgicznych znaleźć można w: J. Harper, *Formy i układ liturgii zachodniej od X do XVIII wieku. Wprowadzenie historyczne i przewodnik dla studentów i muzyków* przeł. M. Kowalska, Kraków 2002.

⁴⁴ Lub: in I nocturno.

⁴⁵ Lub: ad Benedictus.

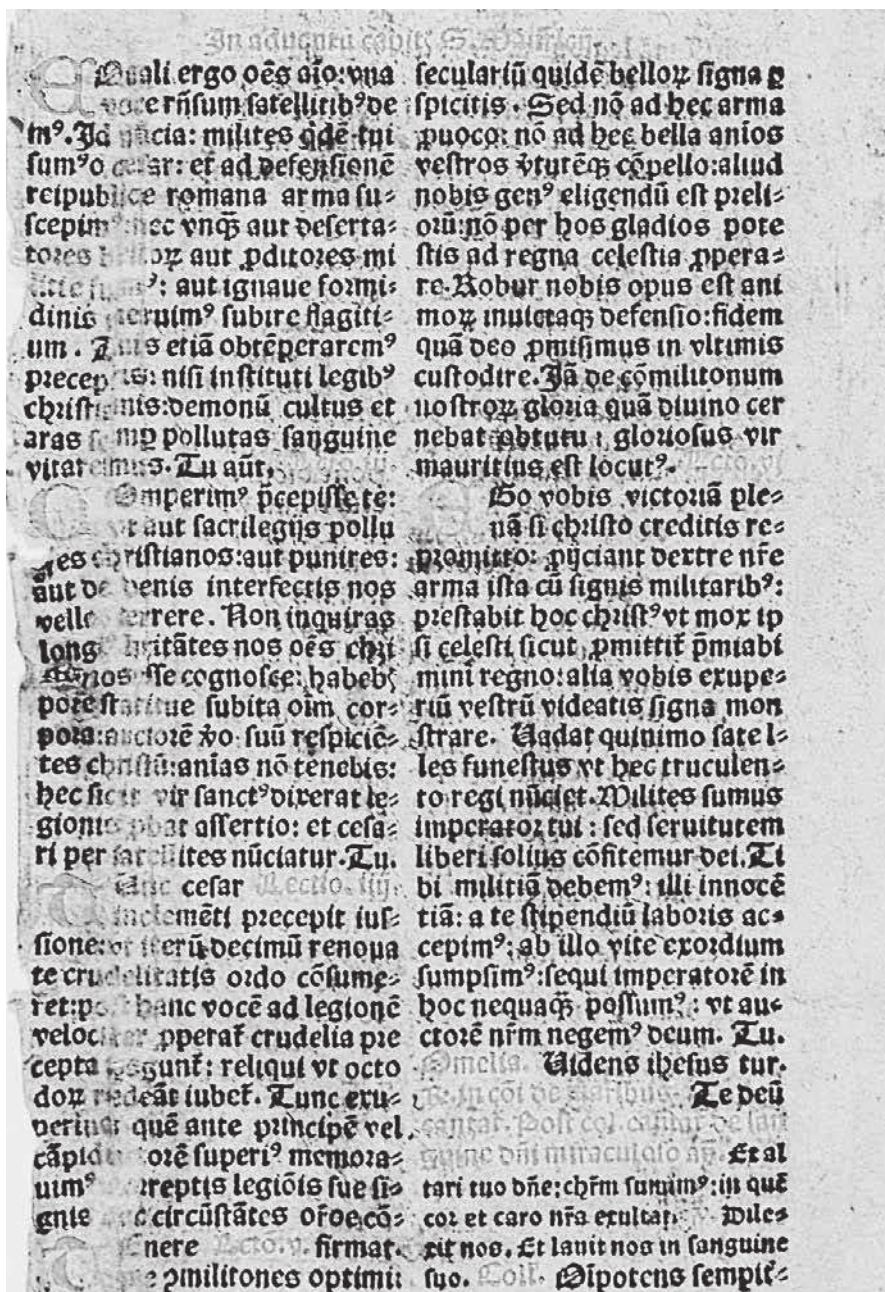
⁴⁶ Lub: ad Magnificat.

Dwuznaczny jest często pojawiające się w obu rodzajach ksiąg słowo capitulum (np. cap[itu]ll[um]). W mszałach oznacza ono fragment z Biblii, np. ad Romanos V capitulum. Podobne znaczenie ma capitulum w brewiarzach, w których oznaczano nim czytania biblijne w nokturnach podczas matutinum i krótkie czytania w pozostałych oficjach. Na brewiarz wskazuje połączenie capitulum i kolekty (modlitwy po czytaniu biblijnym) np. ad v[espera]s ca[pitulum] et coll[atio] de dominica.

W niektórych przypadkach po określeniu rodzaju księgi liturgicznej możliwe jest ustalenie w jakim środowisku kościelnym występował kult wymienionych w niej świętych. Badanie to zaprezentowane zostanie na trzech przykładach.

Pierwszy z nich to dwie karty odnalezione podczas katalogowania inkunabułów, na których wydrukowanych zostało 16 stron (ryc. 3). Nazwy świętów pojawiają się w tekście na różne sposoby. Najprostsze w interpretacji są święta wymienione w żywej paginie. Po pierwsze zawierają pełne, lub prawie pełne nazwy obchodów np.: *In adventu capitis s. Maurici, Remigi et aliorum, Lazari episcopi, Silvestri pape, Lucie virginis, Ignaci episcopi*. Określenia takie jak papież, biskup, opat, wyznawca, męczennik czy dziewica pomagają niekiedy rozróżnić świętych noszących to samo imię. Niekiedy samo określenie świętego może naprowadzić na właściwy trop. Zapis: *Remigi et aliorum* pozwala wyeliminować czterech czczonych samotnie Remigiuszy i skoncentrować się na obchodzie ku czci grupy świętych. Jednakże w podanych przykładach Łucja dziewica jest nadal jedną z kilku tak samo nazywających się świętych. Niejednoznaczność wynika z istnienia kilku, a niekiedy nawet kilkunastu świętych o tym samym imieniu i tytułaturze. Nie istniał bowiem system spójnego określania świętych. Postać w jednej księdze określona mianem męczennika i biskupa w innej mogła nosić tylko jeden z tytułów. Zdarzało się, tak jak w omawianym tu tekście, iż niektóre imiona drukowano samotnie. Jeśli imię takie nosiło kilku świętych, określenie, który z nich występował w badanej księdze, staje się skomplikowanym, choć nie niemożliwym zadaniem.

Wyszukując w tekście obchody z kościelnego kalendarza należy pamiętać, iż nie zawsze pojawienie się w rubrykach imienia świętego oznacza, iż na badanej stronie wydrukowano poświęcony mu formularz. Liczne oficja nie składały się wyłącznie z tekstów napisanych specjalnie dla danej postaci i wykorzystywanych wyłącznie w jej kulcie. Często zdarzało się, iż zapożyczano istniejące już teksty, napisane na inną okazję i wydrukowane w innej części księgi. Przy ponownym wykorzystaniu nie drukowano tekstu w całości, lecz tylko podawano odnośnik, wskazujący gdzie znaleźć potrzebne modlitwy. Kierując celebriansa do



odpowiedniego fragmentu posługiwano się imionami świętych, których oficja zawierały kompletne teksty. Zilustrujmy to przykładem z badanego destruktu: *An[tiphona] de s[an]cto Stephano: Stephanus vidit. De s. Joan[nes]. Sunt de hic stantib[us]. Innocen. A bymatu cu[m] v[ersus] et coll[ecta]*. Następujący kolejno święci nie zostali wymienieni według porządku w jakim występują w kalendarzu. Powołano się na nich by wskazać poszczególne antyfony umieszczone w różnych częściach księgi liturgicznej: *Stephanus vidit* to incipit antyfony z formularza św. Stefana męczennika, *Sunt de hic stantibus* pochodzi z formularza św. Jana Apostoła i Ewangelisty, natomiast *A bymatu* z oficjum św. Młodzianków. W razie wątpliwości, o które łatwo przy bardzo nieraz lapidarnym zapisie rubryk, można sprawdzić, czy wymienione święta mogą pojawić się obok siebie w którymś z kalendarzy. Skrótowe określenia świętych można też rozwiązać korzystając z przypisanych im antyfon, responsoriów, hymnów czy sekwencji.

Na podstawie badanych kart wskazać można 18 święt, z czego 15 posiada kolejno po sobie następujące formularze, zaś 3 pojawiają się w odnośnikach. Te ostatnie były powszechnie obchodzone i jako takie nie dostarczają istotnych danych do zawężenia kręgu poszukiwań. W dalszym toku badania przydatne jest podzielenie święt na obchodzone powszechnie i partykularnie. Określenie święt występujących w każdym kalendarzu liturgicznym i obchodzonych w jednym terminie ma za zadanie pomóc w analizie obchodów partykularnych. Święta powszechne wyznaczają bowiem stałe punkty odniesienia – niezmiennie elementy kalendarza do których należy dopasować inne święta, mogące występować w kilku terminach. Na przykład 29 września wypadały obchody Michała Archanioła więc występującego obok św. Wacława można powiązać z dniem 28 września i wyeliminować translację z 27 czerwca. Obchody św. Sylwestra z 31 grudnia wskazują na 3 stycznia jako obchody św. Genowefy dzięki czemu można wykluczyć inne terminy jej święta z października i listopada. Kolejne święto, którego termin można sprecyzować dzięki powiązaniu ze świętem o stałej, powszechnie przyjętej dacie to obchody św. Ignacego Antiocheńskiego, które na badanym destrukcie sąsiadują z formularzem św. Tomasza Apostoła, przypadającym 21 grudnia. Św. Ignacy czczony był w kilkudziesięciu diecezjach i zakonach 1 lutego, zaś w pobliżu święt grudniowych mógł znaleźć się tylko w kalendarzach diecezji Halle, gdzie czczono go 16 grudnia. Formularz Kosmy i Damiana wydrukowany został obok formularza św. Franciszka, którego święto powszechnie przypadało 4 października. Takie sąsiedztwo było czymś niezwykle, na ogół bowiem Kosmę i Damiana czczono 27 września. Między Franciszkiem a Kosmą i Damianem zazwyczaj znajdowało się co najmniej święto

św. Hieronima 30 września. Wyjątkiem, gdzie oba święta mogłyby się bezpośrednio zetknąć była diecezja Halle, gdzie święto to obchodzono 2 października, tak, że mogło sąsiadować ze św. Franciszkiem. Tak więc dopasowywanie możliwych terminów świąt tak, aby ustawić je w jednym ciągu, dało w tym przypadku dwie odpowiedzi, wskazujące na brewiarze z Halle. W omawianym destrukcie znajduje się jeszcze jedno święto, znacznie ułatwiające jego identyfikację. Jest nim Odnalezienie głowy św. Maurycego (*Maurici Capitis adventus*), które występowało wyłącznie w Halle i Magdeburgu. Nie zawsze jednak można znaleźć równie prostą wskazówkę. Wystarczyłoby niewielkie uszkodzenie karty, a św. Maurycy nie mógłby już wskazać poszukiwanego brewiarza.

Liturgiczna zawartość badanych kart wskazuje więc na diecezję Halle. W znalezieniu przedtrydenckich ksiąg wydanych dla poszczególnych diecezji i zakonów podstawową pomocą są wciąż dwie klasyczne bibliografie: brewiarzy, opracowana przez Hansa Bohattę⁴⁷ i mszałów, autorstwa Williama H. J. Weale'a, której drugie poprawione wydanie opracował Bohatta⁴⁸. Bibliografia brewiarzy pomija edycje piętnastowieczne odsyłając do piątego tomu GW⁴⁹. Wiele cennych uzupełnień do obu klasycznych bibliografii opublikował Robert Amiet⁵⁰. Jego *Suplement* zawiera wiele nowych egzemplarzy do wydań opisanych przez Weale'a i Bohattę, oraz opisy nieznanymi im edycji brewiarzy i mszałów. Sprawdzenie powyższych pomocy bibliograficznych wykazało istnienie tylko jednego wydania brewiarza diecezji Halle, wydanego w Lipsku przez Melchiora Lottera w 1534 roku. Porównanie destruktu z kompletnymi egzemplarzami wykazało ich identyczność⁵¹.

Drugi przykład analizy heortologicznej zaprezentowany zostanie na fragmentach oprawy siedemnastowiecznej tabulatury organowej (sygn. Mus.2084). Cztery niewielkie fragmenty druku widoczne są pod odstającymi wyklejkami górnej i dolnej okładziny. Żaden z nich nie obejmuje więcej, niż jedną czwartą karty. Tekst należy do *proprium de sanctis* i zawiera fragmenty formularzy, bądź odniesienia do tekstów o kilku świętych. W żywej paginie pierwszego fragmentu wymienione zostały Apolonia i Scholastyka (*Apolonie et Scolastice*). W drugim

47 H. Bohatta, *Bibliographie der Breviere 1501–1850*, Leipzig 1937.

48 W. H. J. Weale, *Bibliographia liturgica. Catalogus missalium ritus Latini ab anno MCCCCLXXIV impressorum*, collegit W. H. Iacobus Weale; iterum ed. H. Bohatta, Londini 1928.

49 *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, Bd. 5, Stuttgart, 1968.

50 R. Amiet, *Missels et bréviaires imprimés. Supplément aux catalogues de Weale et Bohatta*, Paris 1990.

51 Za porównanie dziękuję pani Susanne z Dietel Universitätsbibliothek Leipzig i panu Christianowi Hogrefe z Herzog August Bibliothek.

fragmencie rubryki ponownie wymieniły Scholastykę, zaś w tekście dwukrotnie wystąpiła Apolonia (*virginis tue Appolonie*). Na trzecim fragmencie rubryka wymienia Kwiryna i Julitę (*Quirici et Iulite*), zaś tekst modlitwy wskazuje na formularz Wita, Modesta i Krescencji (*sanctorum martyru[m] tuoru[m] Viti et Modestii atq[ue] Cresce[n]tie*). W czwartym fragmencie tekst wymienia Wita i Modesta, zaś zapis rubryk urywa się w połowie drugiego imienia: *Marci et Mar*. Ostatnie imię można rozwinąć na dwa sposoby. Marek występował w księgach liturgicznych wspólnie z Marcianem lub Marcelinem... Aby rozwiązać tę kwestię należy wykorzystać fakt, iż zdecydowana większość tekstów w *proprium de sanctis* ułożona była według kolejności kalendarza liturgicznego. Tym samym święci, którzy sąsiadowali ze sobą w kalendarzu, towarzyszyli sobie również w *sanctorale*. Tak więc sposobem na zidentyfikowanie niejasno określonego w źródle święta jest porównanie jego możliwych dat z datami sąsiadujących z nim obchodów. W tym przypadku z pomocą w wyborze właściwego rozwinięcia przychodzi widoczny na tym samym fragmencie tekst sekrety do Wita i Modesta. Ich święto główne obchodzono powszechnie 15 czerwca, ponadto w kilku diecezjach obchodzono święto przeniesienia ich relikwii (translację) w różnych terminach (8 i 10 marca, 26 kwietnia, 13 czerwca). Obchody ku czci Marka i Marciana odbywały się tylko w październiku co wyklucza sąsiadowanie ich formularza z tekstami o Wicie i Modeście. Natomiast święto Marka i Marcelina obchodzono 18 czerwca a więc jego formularz mógł być drukowany w pobliżu formularza o Wicie i Modeście na 15 czerwca. Zauważmy jeszcze jedno: Wit i Modest mogli spotkać się na jednej karcie z Markiem i Marcelinem tylko w przypadku świąt czerwcowych. Pozwala wykluczyć to z kręgu poszukiwań obchodzoną w marcu translację Wita i Modesta. Podobnie sąsiedztwo Apoloni i Scholastyki pozwala wykluczyć inne niż lutowe święto Apoloni, Scholastyka bowiem miała swe obchody tylko 10 lutego.

Po wydobyciu z badanych fragmentów występujących w ich tekście świąt pojawia się pytanie o przydatność wskazanych obchodów do identyfikacji diecezji lub zakonów, w którym święta te byłyby celebrowane. Cztery z nich występowały w mszałach wszystkich diecezji i zakonów, jedynym wyjątkiem są Kwiryn i Julita. Pojawiali się oni w księgach blisko 50 diecezji i zakonów. W tym przypadku narzędzia z warsztatu chronologii historycznej pomogły więc zawęzić pole poszukiwań – w XV i XVI wieku własne edycje mszałów posiadało blisko 200 diecezji i zakonów⁵². Dalsze prace prowadzono metodą typograficzną

52 Na podstawie W. H. J. Weale, op. cit.

i doprowadziły do rozpoznania w badanym destrukcie wrocławskiego mszału Hochfedera z 1505 roku.

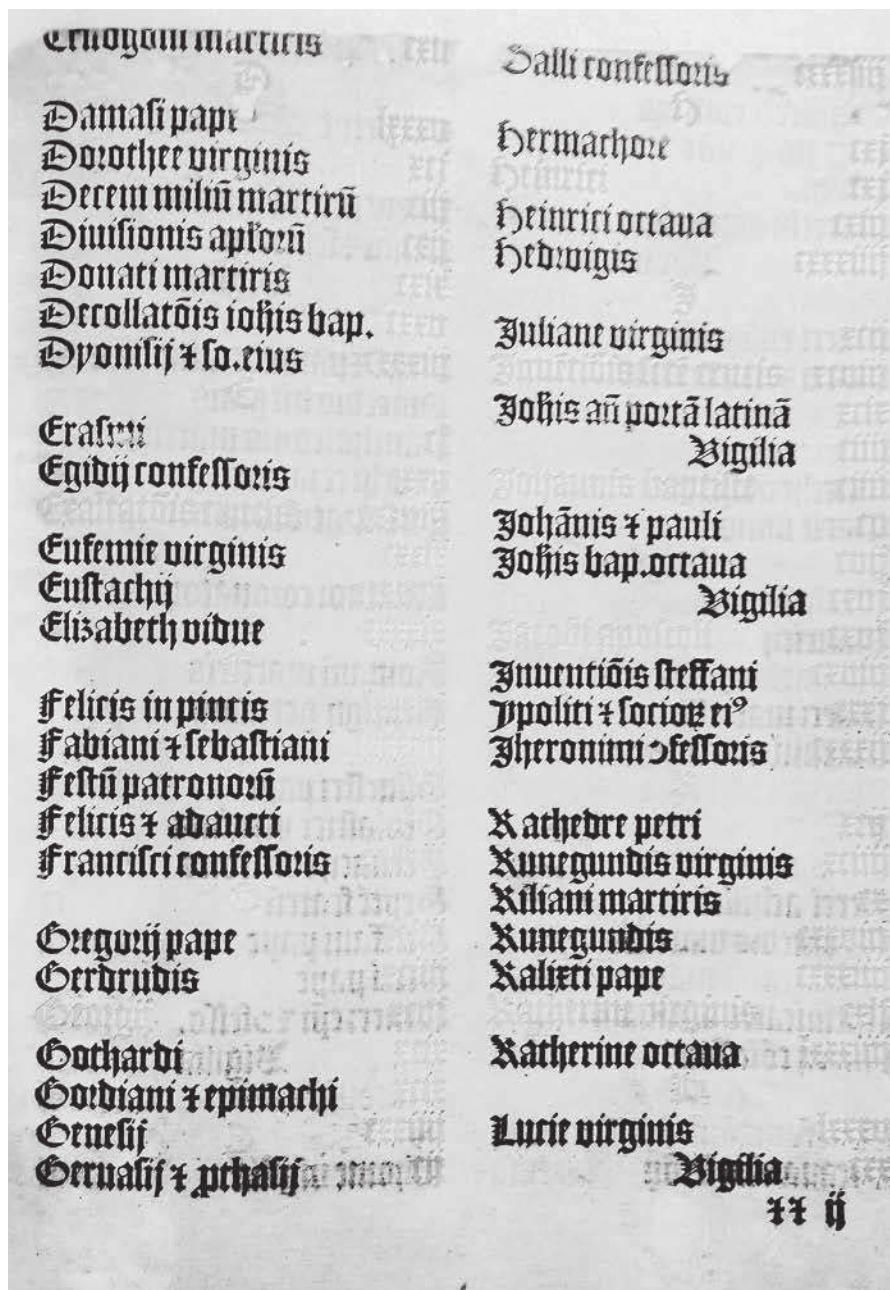
Trzeci możliwy do przebadania pod kątem kultu świętych destrukta to trzy karty wyklejone z oprawy Żywotów Cezarów Swetoniusza (ryc. 4)⁵³. Dwie z kart zawierają wydrukowany w dwóch kolumnach spis 163 świętów wraz z numerami kart zawierających teksty do ich celebracji. Wymienione w spisie obchody można poddać wstępnemu opracowaniu umożliwiającemu wyselekcjonowanie świętów dających największe szanse na zidentyfikowanie świętujących je środowisk. W tym celu można podzielić badane zapisy na trzy grupy: wieloznaczne (trudne w jednoznacznej interpretacji), obchodzone powszechnie oraz obchodzone lokalnie.

Pierwszą grupę tworzą zapisy trudne do jednoznacznego powiązania z jednym, konkretnym świętym. Dopóki praca ta nie jest konieczna, można nie zajmować się dłużej świętami z tej grupy. Oto kilka przykładów z omawianego destrukta. Zapis *Eustachii* – wskazuje na jednego z trzech świętych Eustachych wśród których jest dwóch męczenników i jeden opat. *Donati martiris* – może oznaczać jednego z trzech świętych Donatów. Zapis *Luliane virginis* ma aż sześć możliwych rozwiązań.

W razie potrzeby pomocą w dookreśleniu wieloznacznych świętych mogą być zapisy o wigiliach i oktawach oraz o randze świętów. Obchody niektórych świętych wykraczały bowiem poza jeden dzień – poprzedzano je wigilią, po czym wspominano ich przez tydzień i ósmego dnia następowała oktawa. Niektórym obchodom nadawano rangę *festum fori*, co oznaczało obowiązkowe uczestniczenie we mszy i powstrzymanie się od prac służebnych. Święta te oznaczano w kalendarzach i spisach świętów kolorem czerwonym. Święta wydrukowane czarnym kolorem to *festum chori* – obchodzone obowiązkowo tylko przez duchowieństwo⁵⁴. W badanym destrukcie znajdują się dwa zapisy dotyczące Henryka: *Heinrici* (wydrukowane na czerwono) i *Heinrici octava*. Ranga *festum fori* pozwala wyeliminować z kręgu poszukiwań siedmiu Henryków. Pozostają cesarz Henryk II i Henryk z Uppsali. Informacja o oktawie wskazuje na pierwszego z nich, w kulcie drugiego z nich oktawa nie występowała. Dodajmy, że święto translacji (upamiętniające przeniesienie relikwii świętego) wskazywałoby na Apostoła Finlandii, a eliminowało świętego cesarza. Podobną drogą można

53 Wenecja, Simon Bevilacqua, 1496, sygn. Inc.F.1366.

54 Szczegółowo omawia te zagadnienia I. Skierska, *Sabbatha santifices. Dzień święty w średnio-wiecznej Polsce*, Warszawa 2008.



RYC. 4 Missale Merseburgensis, Leipzig, M. Lotter, 1502. Sygn. XVI.F.3357

dookreślić świętego kryjącego się pod wydrukowanym czerwienią zapisem *Georgii*. Wspomnienie tylko jednego ze świętych Jerzych miało rangę *festum fori*.

Druga grupa zapisów nazw świąt także nie ułatwia poszukiwań bowiem należące do niej obchody występowały w każdej księdze liturgicznej. Mogą się wśród nich znaleźć uroczystości maryjne, obchody ku czci Apostołów oraz popularnych świętych, najczęściej z pierwszych wieków Kościoła. Oto kilka przykładów: *Nativitatis Marie* – Narodzenie Maryi Panny, *Presentatio[n]is Marie* – Ofiarowanie Maryi Panny, *Kathedre Petri* – święto katedry św. Piotra Apostoła, *Scolastice virginis* – święto Scholastyki dziewicy (zmarła *ca* 542), *Kalixti pape* – święto św. Kaliksta, papieża. Zapisy te nie są pomocne w identyfikacji destruktu, bowiem mogły zostać umieszczone w każdej księdze liturgicznej.

Najważniejsze znaczenie dla określenia destruktu ma trzecia grupa, do której należą święci czczeni lokalnie. Znalezienie już jednego kultu występującego na terenie nawet kilku krajów znacznie zawęży krąg poszukiwań i precyzyjnie wskazuje dalszy kierunek pracy. Przykładowo zapis *Wenczeslai* wskazuje na Waclawa, którego święto obchodzono w diecezjach niemieckich, szwajcarskich, skandynawskich, węgierskich, czeskich i polskich i kilku zakonach. Mniejszy zasięg miał kult Kiliana z Würzburga (*Kiliani martiris*) czczonego, poza kilkoma wyjątkami, we wszystkich diecezjach Niemiec i Szwajcarii. Zasięg terytorialny niektórych kultów był znacznie mniejszy. Ograniczone do około 30 diecezji i dwóch zakonów były obchody Willibalda z Eichstätt (*Willebaldi*). Translacje Trzech Króli (*Tra[n]slatio[n]is triu[m] regu[m]*) obchodzono jedynie w kilku diecezjach (Kolonii, Merseburgu i Utrechcie).

Dalszym krokiem w poszukiwaniu ośrodka dla którego wydrukowano badaną księgę jest znalezienie diecezji lub zakonu w którym występowałyby wszystkie zidentyfikowane kultury lokalne. Zestawmy wspomnianego już Willibalda z obchodami Tymoteusza i Apolonii. Każdy kult z osobna występował w ponad 30 diecezjach i zakonach, jednak obok siebie pojawiały się tylko w dziesięciu. Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż kolejne wydania brewiarzy i mszałów poszczególnych środowisk nie powtarzały dokładnie treści edycji wcześniejszych. Ciągłe korekty sprawiały, iż część świąt była eliminowana, a na ich miejsce wprowadzano nowe obchody. Przemiany w sanctorale dotyczyły jednak głównie świąt mniej ważnych. Święci będący patronami diecezji czy zakonu, bądź szczególnie czczeni z jakichś powodów, byli zazwyczaj stale obecni. Dalszy ciąg badania omawianego destruktu nie różnił się niczym od pracy z kartami brewiarza z Halle, czyli zebrania informacji o wydaniach mszałów wytypowanych diecezji i porównywaniu ich z opracowywanymi kartami. Tą drogą udało się ustalić, iż

omawiane tu karty pochodzą z mszału diecezji merseburskiej (Lipsk, Melchior Lotherus, 1502).

Wskazówki do analizy heortologicznej zakończmy uwagą, iż podczas analizy kart z *proprium de sanctis* może się zdarzyć, iż wydrukowane na nich formularze nie będą dokładnie odpowiadać układowi świętych w kalendarzu danej diecezji⁵⁵. Rzadkie tego rodzaju przypadki sięgają wczesnego Średniowiecza gdy połączono ze sobą osobno wcześniej funkcjonujące kalendarze i propria. U schyłku Średniowiecza podjęto pracę przygotowania wersji drukowanej liturgików mając za podstawę różniące się między sobą rękopisy. Nie zawsze więc udawało się uzgodnić między sobą kalendarz i formularze. Różnice mogły być też skutkiem ubocznym licznych poprawek wprowadzanych w kolejnych wydaniach. Są to jednak rzadko spotykane przypadki.

W zamieszczonych opisach dróg prowadzących do identyfikacji destruktywów liturgicznych wielokrotnie wykorzystywane były informacje o datach i innych elementach kalendarza świętych. Opracowaniem, co prawda dziewiętnastowiecznym, niemniej nadal fundamentalnym jest *Zeitrechnung des Deutschen Mittelalters* Hermana Grotefenda⁵⁶. Znajdują się w nim edycje kalendarzy zakonnych i diecezjalnych z Europy Środkowej, spisy świętych z wyszczególnieniem ośrodków ich występowania oraz informacjami o dodatkowych formach obchodów (wigiliach, oktawach, świętach nakazanych) i różnych osobliwościach. Korzystając z tablic Grotefenda można więc sprawnie wyszukiwać święta pomocne do identyfikacji destruktywu. Należy jednak pamiętać, iż ich podstawa źródłowa nie obejmuje wszystkich znanych dziś druków liturgicznych⁵⁷. Tym samym w *Zeitrechnung des Deutschen Mittelalters* mogą nie występować niektórzy święci, pojawiający się tylko w części liturgików. Brak ten dotknie przede wszystkim kultury nie należące do świąt wyróżniających obrzędowość poszczególnych ośrodków. Niemniej może się zdarzyć, iż podczas opracowania destruktywu efemerycznie pojawiające się święta będą jedynym dostępnym materiałem. Poza *Zeitrechnung des Deutschen Mittelalters* pomocne będą wówczas nowsze podręczniki chronologii i monografie kalendarzy. Podstawową pomocą są także kalendarze diecezjalne i zakonne wydane w *Chronologii polskiej*, często uzupełniającej braki Grotefenda w opisie

55 H. Wąsowicz, *Chronologia...*, s. 161.

56 H. Grotefend, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, Bd 1–3, Hannover 1891–1898 – <http://bilder.manuscripta-mediaevalia.de/gaeste//grotefend/grotefend.htm> [03.09.2017].

57 Przykładowo: z sześciu drukowanych liturgików zakonu paulinów Grotefend wykorzystał jeden, z dziesięciu znanych dziś wydań ksiąg wrocławskich wykorzystał dwie. Tyleż samo wykorzystał ksiąg gnieźnieńskich, których znamy dziś sześć edycji.

kalendarzy polskich⁵⁸. Bardzo pomocne są również oparte o bogatą bazę źródłową prace Erwina Mateji oraz Henryka Wąsowicza zawierające opracowanie przedtrydenckich kalendarzy Gniezna, Krakowa, Lubusza, Płocka, Poznania, Włocławka, Wrocławia i Warmii⁵⁹. Prace te są też znakomitym wprowadzeniem w zawilgości średniowiecznych kalendarzy liturgicznych. Dla kalendarzy środkowoeuropejskich cennym opracowaniem jest praca Marii Bláhovej *Historická chronologie*⁶⁰. Podane w niej spisy świąt uwzględniają bogatą, międzynarodową literaturę, w tym także niepublikowaną. Opracowanie to zastępuje więc część trudno dostępnych książek zagranicznych. Przegląd zagranicznej literatury na temat kalendarzy kościelnych opracował H. Wąsowicz⁶¹.

Ważną pomocą w pracy nad kalendarzami liturgicznymi jest także internetowa baza Le Calendoscope⁶². Zawiera ona 4500 obchodów z 515 kalendarzy ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych do początku XVI wieku. Opracowano ją na podstawie literatury przedmiotu poprawiając występujące w niej uchybienia (np. pomijanie świąt maryjnych i oktaw). Le Calendoscope umożliwia wyszukiwanie świąt przypadających na poszczególne dni oraz daty obchodów. Zamieszczono także kompletne spisy świąt z 515 wykorzystanych kalendarzy.

Analiza świąt kościelnych nie jest jedynym sposobem identyfikacji destruktu liturgicznego na podstawie jego treści. Część kart brewiarzy i mszałów zajmują wydrukowane na czerwono (łac. *in rubro* – stąd nazwa rubryki) przepisy dotyczące ceremoniału. Zazwyczaj odsyłały one użytkownika do innych fragmentów księgi bądź instruowały o postępowaniu w przypadku obchodzenia dwóch lub więcej świąt równocześnie. Rzadziej zdarzały się regulacje rzadko występujących ceremonii, jak np. Wielkiego Tygodnia. Teksty te, napisane specyficznym językiem kościelnej rubrykistyki, mogą jednak w prosty sposób wskazać diecezję lub zakon do którego się odnoszą a to poprzez wymienienie wprost jego nazwy. Większość rubryk była zrozumiała bez tego rodzaju informacji – brewiarz krakowski mógł

58 *Chronologia polska*, red. nauk. B. Włodarski, Warszawa 1957.

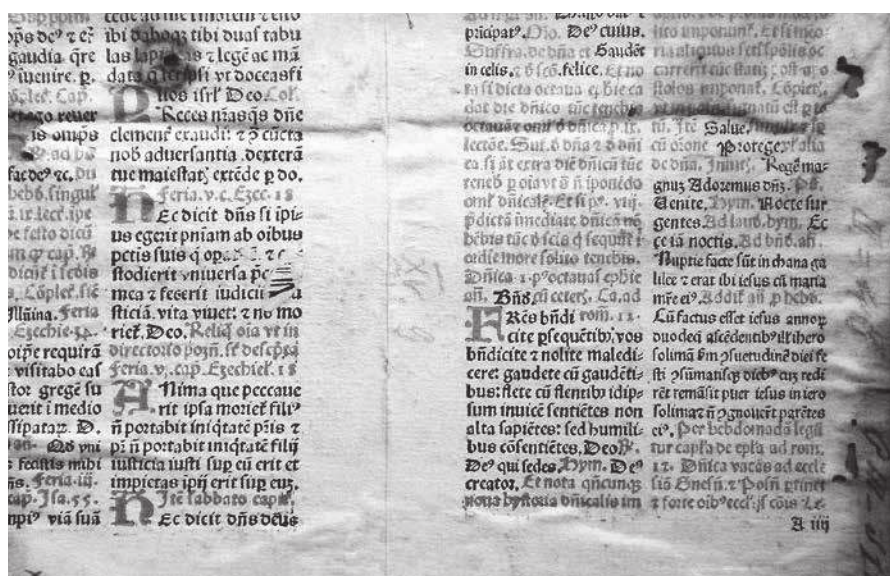
59 E. Mateja, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X*, Opole 2006; H. Wąsowicz, *Kalendarz ksiąg liturgicznych Krakowa do połowy 16. wieku. Studium chronologiczno-typologiczne: rozprawa habilitacyjna*, Lublin 1995; idem, *Chronologia średniowieczna*, wyd. 2, Lublin 2015.

60 M. Bláhová, *Historická chronologie*, Praha 2001.

61 H. Wąsowicz, *Chronologia...*, s. 37–38. Przykłady praktycznego zastosowania wiedzy o kalendarzach kościelnych do identyfikacji pochodzenia księgi liturgicznej znaleźć można w: J. Zathey, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963, s. 56–57, 77–79, 92, 119.

62 Dwie wersje bazy – <http://calendoscope.irht.cnrs.fr/> oraz – <http://calendriers.irht.cnrs.fr/caloscope.htm>.

zawierać tylko krakowskie regulacje. Wyjątkiem były księgi przeznaczone dla kilku diecezji, w których połączono tendencje unifikacyjne z poszanowaniem zwyczajów lokalnych. System ten zakładał wykorzystanie tekstów ważnych dla jednej diecezji, a pomijanych w innej. Tu zachodziła już potrzeba wskazania tekstów przeznaczonych dla niektórych tylko użytkowników, przez co nazwy diecezji pojawiają się w tekście. Taki właśnie zapis umożliwił identyfikację dwóch kart użytych jako wyklejka oprawy *Ordinarius secundum rubricam almae ecclesiae Agriensis*, Kraków, J. Haller, 1509 (ryc. 5). Ze słów *Reliq[um] o[mn]ia ut in directorio pozn[aniense]* wynika, że poszukiwany brewiarz stosował się do przepisów diecezji poznańskiej. Pomoce bibliograficzne wskazały dwie przedtrydenckie edycje brewiarza poznańskiego. Wyklejki okazały się należeć do starszej z nich: *Breviarium Cracoviense, Gnesnense et Posnaniense* (Nürnberg, C. Hochfeder, ca 1494)⁶³. Druk ten nie zachował się w całości i znany jest dziś z makulatury okładzinowej w Bibliotece Jagiellońskiej i bibliotece benedyktyńskiego klasztoru św. Pawła w austriackim Lavanttal. Zidentyfikowane fragmenty zawierają karty LX–LXI, niezachowane w żadnej innej bibliotece.



RYC. 5 *Breviarium Cracoviense Gnesnense et Posnaniense*, Nürnberg, C. Hochfeder, 1494 [?]. Sygn. Inc.Qu.523

63 GW 5330.

W kalendarzach i rubrykach można znaleźć także określenia rytów świąt. Każda diecezja i zakon posiadała własny zestaw owych rytów⁶⁴. Ich nazwy wprawdzie powtarzały się, niemniej, podobnie jak lokalne kultury, pozwalają zawęzić krąg poszukiwań. Najnowsze zestawienie rytów diecezji polskich opracował H. Wąsowicz w *Chronologii średniowiecznej*.

W opisanych przykładach identyfikacji destruktów liturgicznych widoczna jest potrzeba indywidualnego podejścia do każdego badanego przypadku oraz uzupełnianie się różnych metod opracowania. Proweniencja kanonu połączonego z iluminacją Ukrzyżowania pozwoliła odnaleźć poszukiwany druk wśród mszałów wrocławskich. Charakterystyczny inicjał mszału gnieźnieńskiego był podstawą analizy typograficznej. Duża ilość świąt w mszale merseburskim i brewiarzu diecezji Halle umożliwiły identyfikację na podstawie treści heortologicznej. Karty ukryte w okładzinie tabulatury dostarczyły ważnych wskazówek dzięki opracowaniu liturgicznemu, które ułatwiło poszukiwania typograficzne. Odnalezienie pergaminowych szczątków mszału Hallera i nieznanymi kart *Breviarium tripartitum* po raz kolejny potwierdziło, iż badania niewielkich zdefektowanych kart mogą pomóc w uzupełnieniu luk bibliografii staropolskiej.

64 Np. zestaw gnieźnieński wg Grotefenda: Festum principale, duplex majus, duplex, novem lectionum, trium lectionum, commemoratio.

FRYDERYK ROZEN

Identification of fragments of pre-Tridentine liturgical printed books

Examination of leaves extracted from book bindings is part of bibliographical studies as it allows the study of books that have not been preserved or the tracking of unknown fragments of books that we only know as damaged. The purpose of this article is to present a method of identifying liturgical books by means of textual analysis. Practical applications of such a method are discussed based on damaged books from the collections of the National Library of Poland. In certain cases the quickest way to determine the source of the leaves in question is to perform typographical analysis. This method is briefly illustrated with *Missale Gnesnense*, Cracow 1523, and with fragments of two copies of *Missale Vratislaviense*, Cracow 1505.

Some of the leaves made of waste paper from the covers display no features necessary for typographical analysis, e.g. it is impossible to determine the type size. In such situations characteristic elements of the text in question may be helpful. In liturgical books these are features typical of a particular province or diocese. They make it possible to eliminate books published for another church institution, where a different variant of liturgy was used. This research method is presented in detail when discussing the identification of fragments of *Breviarium tripartitum Cracoviense, Gnesnense et Posnaniense*, Nuremberg 1494, *Missale Merseburgensis*, Leipzig 1502, *Breviarium Hallense*, Leipzig 1534. The author also discusses factors helpful when attributing liturgical texts to specific dioceses and religious orders.